„A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we mnie. Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś. A Ja dałem im chwałę, którą mi dałeś, aby byli jedno, jak my jedno jesteśmy. Ja w nich, a Ty we mnie, aby byli doskonali w jedności, żeby świat poznał, że Ty mnie posłałeś i że ich umiłowałeś, jak i mnie umiłowałeś.

Ojcze! Chcę, aby ci, których mi dałeś, byli ze mną, gdzie Ja jestem, aby oglądali chwałę moją, którą mi dałeś, gdyż umiłowałeś mnie przed założeniem świata. Ojcze sprawiedliwy! I świat cię nie poznał, lecz Ja cię poznałem i ci poznali, że Ty mnie posłałeś; I objawiłem im imię twoje, i objawię, aby miłość, którą mnie umiłowałeś, w nich była, i Ja w nich.” (Jan 17, 20-26)

DZIEŃ 4: Kościół jako kapłaństwo wierzących

Wszyscy tworzymy jedność - wszyscy są kochani przez Boga!

Kim jestem? Moje imię i PESEL znajdują się w moim paszporcie. Oczywiście, jest tam również moje zdjęcie. Imię nadali mi rodzice, natomiast o PESEL-u zdecydował urząd. Na potrzeby zakupów internetowych lub portali społecznościowych sam mogę wybrać swoją nazwę użytkownika i hasło. Grając w grę tworzę zupełnie nową postać, z którą się utożsamiam. Wtedy jestem tym, kim chcę być: zwycięskim i silnym, sprytnym

i niepokonanym, atrakcyjnym i interesującym. Ale kim jestem naprawdę? Czy tym, kim chciałbym być, kogo sobie wyobrażam, patrząc na innych, którzy mają wszystko, czego zapragną? A może jestem kimś, przed kim ciągle uciekam? Kimś, kto ciągle mnie denerwuje tym, co myśli i robi? Dopóki żyjemy, ciągle stajemy przed pytaniem: kim naprawdę jestem?

Jak Marcin Luter rozumiał kapłaństwo wierzących

W związku z podziałami, jakie istniały w społeczeństwie (lud, duchowieństwo, klasa rządząca), idea Reformacji, w której *„chrześcijanin jest najbardziej wolnym panem ze wszystkich, niepodległy nikomu; chrześcijanin jest najbardziej oddanym sługą wszystkich, poddany wszystkim”*[9], stała się tematem dyskusji i kontrowersji. W tym podzielonym społeczeństwie Luter widział kościół jako miejsce, w którym wszyscy ludzie są równo kochani i akceptowani przez Boga bez względu na ich status społeczny. Nie musisz pochodzić z wpływowej rodziny, nie liczą się ani wykształcenie ani dochody, jedyne co jest ważne, to przyjście do Jezusa. Wspólne nabożeństwa, podczas których cały kościół przychodzi spotkać się z Jezusem, są w pewnym sensie chrześcijańską elektrownią, dostarczającą nam energii do działania.

[9] Henry Wace and C. A. Buchheim, *First Principles of the Reformation*, London: John Murray, 1883. Retrieved from http://sourcebooks.fordham.edu/mod/luther-freedomchristian.asp.

Pytania do dyskusji:

(Dla prowadzących: Jeżeli jest zbyt wiele pytań, a za mało czasu, wybierzcie te pytania, które będą najbardziej pożyteczne dla waszej grupy.)

1. Co dla ciebie oznacza jedność?

2. Dlaczego ważna jest jedność w szkole? W pracy? W społeczności? W kręgach towarzyskich?

3. Biorąc pod uwagę wszystko, co nas różni, jak możemy zachować jedność w kościele? Czy jedność i zdrowa nauka mogą współistnieć? W jaki sposób zachowywać Boże zasady jednocześnie łącząc się z tymi, którzy nie wierzą tak, jak my?

Pytania do osobistego rozważenia:

1. W jaki sposób tworzysz jedność w swoim domu, małżeństwie, rodzinie, kościele, społeczności, szkole, itp.?

2. Badaj swoje serce i proś Boga, aby pokazał ci co możesz zrobić, aby pomóc tworzyć jedność w każdej sytuacji.

Boże obietnice dla ciebie:

Jezus modlił się, abyśmy byli zjednoczeni w Nim, tak jak On i Ojciec są połączeni. Przeczytaj ten fragment Ewangelii Jana:

Nasze dziedzictwo: „Kościół jest społecznością wierzących, którzy wyznają wiarę w Jezusa Chrystusa jako Pana i Zbawiciela. Podobnie jak lud Boży czasów Starego Testamentu, my również jesteśmy powołani ze świata i łączymy się, by uczestniczyć w uwielbieniu Boga, wspólnocie, studiowaniu Słowa Bożego, obchodzeniu pamiątki wieczerzy Pańskiej, służbie dla całej ludzkości i ogólnoświatowym zwiastowaniu ewangelii. Autorytet Kościoła wywodzi się od Chrystusa, który jest wcielonym Słowem, oraz z Pisma Świętego, które jest spisanym Słowem. Kościół jest Bożą rodziną. Członkowie Kościoła, przyjęci przez Boga jako Jego dzieci, żyją na zasadach nowego przymierza. Kościół jest ciałem Chrystusowym, wspólnotą wiary, której Głową jest sam Chrystus. Kościół jest oblubienicą, za którą umarł Chrystus, aby ją uświęcić i oczyścić. Podczas swego triumfalnego powrotu Chrystus przygotuje i postawi przed sobą doskonałą oblubienicę — triumfujący Kościół, składający się z wiernych wszystkich wieków, odkupionych Jego cenną krwią, bez skazy i plamy, święty i nieskalany. Rdz 12,3; Dz 7,38; Ef 4,11–15; 3,8–11; Mt 28,19–20; 16,13–20; 18,18; Ef 2,19–22; 1,22–23; 5,23–27; Kol 1,17–18."[12]

[12] General Conference of Seventh-day Adventists, Seventh-day Adventist Church 28 Fundamental Beliefs (Abridged Version) (Silver Spring, MD: General Conference of Seventh-day Adventists, 2013. Retrieved from http://www.adventist.org/en/beliefs.

Przy poświęcaniu kościoła zamkowego w Torgau, pierwszego nowego protestanckiego budynku kościelnego, Marcin Luter przedstawił nabożeństwo jako wydarzenie, podczas którego zarówno my ofiarujemy swoją służbę Bogu, jak i On działa dla nas. Na przykład, w swoim kazaniu opisał kościół, jako miejsce poświęcone Jezusowi Chrystusowi tylko po to, aby Pan mógł przemawiać przez Pismo Święte do zebranych, podczas gdy oni mówią do Niego w swoich modlitwach i pieśniach pochwalnych.

Na nabożeństwa przychodzą różne osoby: od niewykształconych do zajmujących odpowiedzialne stanowiska w społeczeństwie, ludzie mieszkający tu od dawna, jak również emigranci z innych krajów. Ale gdy wychwalamy Boga, On nigdy nas nie dyskryminuje. Wszyscy możemy Go zrozumieć. My odpowiadamy wspólnie - jednym głosem - gdy śpiewamy i modlimy się. Wydawać by się mogło, że w tym miejscu świat staje do góry nogami. Mimo że wiele mogłoby nas dzielić - wiek, płeć, pochodzenie, bogactwo, wykształcenie, itp., - w kościele tworzymy jedność, dlatego że Bóg nas kocha i stworzył każdego z nas. To zupełnie nowy rodzaj wolności - dar wolności pochodzący z Ewangelii.

Właśnie tej wolności doświadczył Luter. W rzeczywistości urodził się jako Martin Luder. Jednakże w języku niemieckim jego nazwisko nie ma przyjemnego znaczenia, wręcz przeciwnie, opisuje kogoś o bardzo wątpliwej reputacji. Z tego powodu - korzystając ze zwyczaju tamtych czasów - Luter

nadał sobie nowe nazwisko. Około roku 1512 zaczął nazywać siebie „Eleuterios". Jest to słowo pochodzące z języka greckiego - języka Nowego Testamentu - które oznacza „ten, który jest wolny". W późniejszym czasie posługiwał się tylko skróconą wersja, nazywając się „Luter". W ten sposób jego nowe nazwisko odzwierciedlało nowe życie z Chrystusem. Został uwolniony, doświadczył Ewangelii w swoim życiu i szukał wspólnoty z innymi, którzy przeżyli to samo.

Jak wszyscy możemy stać się jednością

Czy kiedykolwiek spotkałeś kogoś i od razu wiedziałeś, że ta osoba jest chrześcijaninem, osobą wierzącą? Cóż, jest to możliwe, ponieważ prawdziwa jedność w chrześcijaństwie opiera się na fundamencie nowego życia w Chrystusie. Jest to niewidzialne, duchowe ciało Chrystusa, tworzone przez wierzących - nie przez jakąś denominację, ale przez wierzących z całego świata.

> *„Co się narodziło z ciała, ciałem jest, a co się narodziło z Ducha, duchem jest. Nie dziw się, że ci powiedziałem: Musicie się na nowo narodzić" (Jan 3,6-8).*

W powyższym fragmencie Jezus mówi Nikodemowi, że ten musi się na nowo narodzić. Duch Święty jest niezbędny do nowonarodzenia. Bez Ducha

Nasze dziedzictwo

W Kościele spotykają się różni ludzie z rozmaitą przeszłością. Gdy członkowie skupiają swoją uwagę na Chrystusie, odczuwalna jest braterska i siostrzana więź. Ellen White wyjaśnia na czym polega sekret prawdziwej jedności:

> *„Tajemnica prawdziwej jedności w Kościele i w rodzinie nie leży w dyplomacji, ani w zarządzaniu, ani w wysiłkach do pokonania trudności — choć będzie tego również dużo do wykonania — lecz w łączności z Chrystusem. Im bardziej zbliżamy się do Chrystusa, tym bliżej jesteśmy jedni drugich. Bóg jest uwielbiony, jeśli Jego lud łączy się w harmonijnej działalności."*[11]

W Bożym domu wszyscy są równi. Jesteśmy dziećmi tego samego Boga. Nienawiść i niechęć do siebie nawzajem oznacza nienawiść i niechęć do obrazu Boga w drugiej osobie. W związku z tym, jeżeli będziemy zjednoczeni, to misji towarzyszyć będą miłość i pokój, harmonia i dobre maniery, porządek i organizacja. Spędzanie czasu ze współwierzącymi powinno być czymś więcej niż tylko obecnością na wspólnym nabożeństwie. Całkowite zaangażowanie w życie i misję kościoła doprowadzi do jego zjednoczenia.

---

[11] Ellen G. White, Chrześcijański Dom, str. 108

Świętego nie można należeć do Chrystusa (patrz Rzym 8,9). To właśnie Boże powołanie łączy nas w jednym ciele przez jednego Ducha.

Kościół jest miejscem, w którym w szczególny sposób można odczuć Bożą obecność. Jestem pewien, że wasze serce również bywa głęboko poruszone przez pieśń, kazanie, dyskusję podczas Szkoły Sobotniej lub po prostu przez wspólnotę z innymi członkami kościoła. W tych momentach można odczuć Jezusa, który stoi tuż obok. Właśnie dlatego powołał On kościół do istnienia. W przeszłości Jego uczniowie doświadczyli tego samego.

Mógłbyś teraz powiedzieć: marzę właśnie o czymś takim, ale to, czego doświadczam w kościele jest zupełnie inne. Pojawiają się kłótnie i walka o wpływy, władzę i stanowiska. Mam wrażenie, że ludzie nie traktują mnie i moich sugestii poważnie. Tak bardzo pragnę doświadczyć społeczności z Jezusem, ale czuję tak mało Jego miłości w kościele. Niestety, czasami tak jest. Ma się wrażenie, że jedzie się samochodem, w którym zaciągnięty jest hamulec ręczny. Jeżeli nie wiesz o czym mówię, możesz przeprowadzić taki eksperyment. Naprawdę ciężko ruszyć w jakąkolwiek stronę. Czujesz, że coś cię hamuje. W pewnym momencie dym zaczyna unosić się z kół, a w powietrzu czuć nieprzyjemny zapach. Jak ci się wydaje, na czym polegał problem? Koła nie mogły się swobodnie obracać, w wyniku czego zupełnie dobrze działający samochód stał się nieużytecznym zawalidrogą.

Dlatego jako chrześcijanie śpiewamy pieśń „Mamy tę Nadzieję" (ang. „We have this Hope"):

Mamy tę nadzieję, która płonie w naszych sercach,
Nadzieję na przyjście Pana.
Mamy tę wiarę, której jedynie Chrystus udziela,
Wiarę w obietnicę Jego Słowa.
Wierzymy, że nadchodzi czas, gdy narody z bliska i daleka
Obudzą się, zakrzykną i zaśpiewają
Alleluja! Chrystus jest Królem!
Mamy tę nadzieję, która płonie w naszych sercach,
Nadzieję na przyjście Pana.

Jesteśmy zjednoczeni w Jezusie Chrystusie, naszym Panu.
Jesteśmy zjednoczeni w Jego miłości.
Miłości do oczekujących ludzi na tym świecie,
Ludzi potrzebujących miłości naszego Zbawcy.
Wkrótce niebiosa się otworzą na oścież,
Chrystus przyjdzie po Swoją wybrankę,
Cały wszechświat zaśpiewa Alleluja! Chrystus jest Królem!
Mamy tę nadzieję, tę wiarę i wielką Bożą miłość,
Jesteśmy zjednoczeni w Chrystusie.[10]

[10] *Seventh-day Adventist Hymnal*. (1985). Hagerstown, MD: Review and Herald Publishing Association, 214.

Jakie więc jest rozwiązanie? Przyjąć pierwszą lekcję, jaką daje nam Ewangelia! Wszyscy jesteśmy jedno w Bożej miłości i łasce, którą On darmo daje wszystkim, którzy wierzą. Jedność wśród wierzących jest ważnym zagadnieniem w Biblii. Dla Jezusa było to tak ważne, że modlił się o to tuż przed Swoim ukrzyżowaniem:

> *„To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy swoje ku niebu, rzekł: Ojcze! Nadeszła godzina; uwielbij Syna swego, aby Syn uwielbił ciebie; Jak mu dałeś władzę nad wszelkim ciałem, aby dał żywot wieczny tym wszystkim, których mu dałeś. A to jest żywot wieczny, aby poznali ciebie, jedynego prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś. (…) A nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we mnie. Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś" (Jan 17,1-3;20-21).*

Paweł przypomina nam, że to Pan przygotowuje nasze serca, aby odpowiedziały z wiarą na Ewangelię. Przyjrzyjmy się dwóm fragmentom biblijnym:

> *„Który nas wybawił i powołał powołaniem świętym, nie na podstawie uczynków naszych, lecz według postanowienia swojego i łaski, danej nam w Chrystusie Jezusie przed dawnymi wiekami." (2 Tym 1,9)*

> *„Przysłuchiwała się też pewna bogobojna niewiasta, imieniem Lidia, z miasta Tiatyry, sprzedawczyni purpury, której Pan otworzył serce, tak iż się skłaniała do tego, co Paweł mówił." (Dz 16,14)*

Aby utrzymać jedność w wierze, musimy zdać sobie sprawę z jej wagi. Musimy przyłożyć się do tego, żeby dbać i walczyć o nią - ma ona tak ogromną wagę, że Chrystus umarł na krzyżu, abyśmy mogli ją przyjąć! Wszyscy prawdziwie wierzący przyjmują zbawienie ofiarowane przez Chrystusa z łaski jedynie przez wiarę. Nie ma nic innego, co musimy zrobić, oprócz przyjęcia ofiarowanego nam daru - daru miłości. Jeżeli wiesz, że jesteś kochany, jesteś w stanie pokochać siebie oraz w wolności rozwijać swój potencjał. Jeżeli wiesz, że jesteś kochany, możesz swobodnie obdarzać innych bezwarunkową miłością, taką jaką Bóg ich kocha. W naszej codziennej drodze wiary wzrastamy i dojrzewamy jako chrześcijanie, w naszej miłości do siebie nawzajem i w naszym doświadczeniu jedności w wierze. Paweł mówi o tym w liście do Efezjan 4,13 (wyróżnienie własne):

> *„Aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej."*

Im bardziej wzrastamy w wierze, tym mocniej jej doświadczamy. Pełnię tej *jedności* osiągniemy, gdy ujrzymy Jezusa, nadzieję naszego zbawienia.